

PAWEŁ ZAKRZEWSKI
(UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE)*

Życie jeńców polskich we włoskim obozie Santa Maria Capue Vetere w czasie I wojny światowej

Streszczenie. Przystąpienie w 1915 r. Włoch po stronie Ententy do wojny utworzyło nowy front działań militarynych. Podejmowane na nim boje spowodowały duży napływ jeńców narodowości słowiańskiej w tym Polaków, którzy służyli w armii austro-węgierskiej. Ciężkie warunki obozowe oraz rygor narzucony przez oficerów austriackich wobec szeregowych wzbudziły wśród działaczy polonijnych mieszkających we Włoszech chęć pomocy. Podejmowane wówczas zabiegi w kwestii poprawy warunków spowodowały zgodę władz włoskich na oddzielenie jeńców narodowości polskiej od innych. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie, jak wyglądało życie codzienne jeńców-Polaków, od przybycia do obozu, aż po ponowne wstąpienie w szeregi tworzonej we Francji armii polskiej.

Słowa kluczowe: armia polska we Włoszech, Polacy w niewoli włoskiej, misja KNP w Rzymie, polityka Włoch wobec jeńców wojennych.

W polskiej historiografii mało miejsca jest poświęcone kwestii tworzenia i formowania na terenie Włoch oddziałów polskich, które stanowić miały część składową powstającej w okresie I wojny światowej we Francji Armii Polskiej, ogólnie znanej pod nazwą „Błękitna armia gen. Józefa Hallera”. Oprócz kilku artykułów i pewnych wspomnień w monografiach nie znajdziemy nic więcej¹. Niniejszy artykuł jest jedynie próbą przedstawienia życia

* Wydział Humanistyczny, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Zakład Historii XX wieku, e-mail: historia.human@uwm.edu.pl.

¹ S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918–1940*, Warszawa 1975; idem, *Powstanie armii polskiej we Włoszech w czasie pierwszej wojny światowej*, „Roczniki Historyczne” 1976, t. XLII, s. 83–114; I. Kołendo, *Powstanie i działalność Misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie (30 X 1917 – 1 VII 1918)*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica 8, 1981, s. 15–30; I. Homola-Skańska, *Polska prasa w obozach jeńców we Włoszech w czasie I wojny światowej*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2010, t. XIII, z. 1–2, s. 118–131; K. Jaworska, „Żołnierz Polski we Włoszech” – polskie czasopismo w Piemontie w 1919 roku, „Postscriptum” 2007, nr 1 (53), s. 161–171; J. Sierociński, *Armia polska we Francji. Dzieje wojsk gen. Hallera na obczyźnie*, Warszawa 1929; M. Dienstl-Dąbrowa, *Armia polska we Włoszech*, „Italia-Polonia”

jenieckiego w obozie Santa Maria Capue Vetere, a w zasadzie jest próbą ukazania podejmowanych prac narodowo-oświatowych w tymże obozie. W pierwszym zamyśle autora szkic miał opierać się jedynie na polskiej prasie jenieckiej, tj. na „Jeńcu Polaku” i „Żołnierzu Polskim we Włoszech”, jednak ze względu na skąpy materiał w tych czasopismach, autor musiał oprzeć się na dostępnych źródłach archiwalnych Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu oraz innych materiałach publikowanych.

* * *

Nie ulega dzisiaj najmniejszej wątpliwości, że I wojna światowa wywarła ogromny wpływ na sytuację narodu polskiego, nie tylko na warunki wewnętrzne odradzającego się państwa polskiego – wzmacniając i krystalizując wśród Polaków poczucie świadomości narodowej podzielonej dotąd przez politykę zaborców, ale także na arenie międzynarodowej. Zanim jednak doszło do uznania Polski przez zachodnie mocarstwa, potrzebne było podjęcie szeroko zakrojonej akcji propagandowej, która przybliżyłaby kwestię polską państwom sprzymierzonym.

Pracę tę na terenie Włoch podjęto jeszcze przed wybuchem „Wielkiej Wojny” w 1911 r., wówczas to Galicyjska Rada Narodowa utworzyła w Rzymie Biuro Prasowe, na czele którego stanął prof. Maciej Lorent². Zabiegi czynione przez prof. Loreta zyskiwały dużą życzliwość społeczeństwa włoskiego, które w sposób pozytywny odnosiło się do sprawy polskiej³. Wyrazem tych sympatii dla Polski było powstawanie w miastach włoskich Komitetów Pro-Polonia⁴. Warto w tym miejscu nadmienić, że obok wspomnianych działań Loreta na rzecz sprawy polskiej, również Naczelny Komitet Narodowy miał swojego wysłannika we Włoszech – Władysława Baranowskiego, który starając się pośród obywateli włoskich o poparcie dla idei legionów Józefa Piłsudskiego, musiał zmierzyć się z wieloma trudnościami⁵. Pomimo ogólnie panującego nastawienia przyjaźni i jednoczenia się z Polakami w ich dążeniach niepodległościowych, rząd włoski, podobnie jak francuski, chciał utrzymać jak najlepsze stosunki z Rosją. Należy jednak pamiętać, że podejmowane działania propagandowe w państwach zachodnich na rzecz sprawy polskiej, a później czynione zabiegi o uznanie przez te mocarstwa niepodległej Polski, łączyły się w sposób nierozzerwalny ze staraniami o powstanie u ich boku

1936, nr 1, s. 16–18; i dem, *Rekrutacja armii polskiej we Włoszech*, „Polska Armia Błękitna”, zeszyt wstępny, Poznań 1929.

² S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918–1940*, Warszawa 1975, s. 22.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*, s. 23.

⁵ W. Baranowski, *Zagraniczna akcja niepodległościowa w czasie wielkiej wojny we Włoszech 1914–1915*, „Niepodległość” 1938, t. XVII, s. 403–420.

samodzielnej armii polskiej⁶. Dlatego też państwa Ententy nie podejmowały żadnych inicjatyw w odniesieniu do kwestii polskiej, która uzależniona była od Rosji – uważającej ją za swoją wewnętrzną sprawę.

Poprawa sytuacji nastąpiła wraz z wybuchem rewolucji bolszewickiej w 1917 r. Wydarzenie to stało się punktem zwrotnym w postawie państw Ententy w sprawie polskiej⁷. Brak sojusznika na wschodnim terenie zmagających wojennych sprawił, że państwa Ententy, a szczególnie Francja, zainteresowały się kwestią polską⁸. W czerwcu 1917 r. prezydent Trzeciej Republiki, Raymond Poincaré, wydał dekret o utworzeniu armii polskiej na terenie Francji. Wydarzenie to przyspieszyło stworzenie oficjalnej polskiej reprezentacji politycznej – Komitetu Narodowego Polskiego (KNP), który w tydzień po swoim powstaniu rozesłał do rządów państw sprzymierzonych notę, zawierającą informacje o jego powstaniu i zakresie jego działania, do noty dołączona była również prośba o uznanie Komitetu⁹. Akt legalizacji Komitetu przez rząd włoski – przeprowadzony już przez inne państwa – nastąpił 30 października 1917 r., równocześnie dokument ten uznawał, że delegatem Komitetu na obszarze Włoch jest Konstanty hr. Skirmunt¹⁰. Powstanie misji KNP w Rzymie miało przede wszystkim na celu stworzenie z jeńców-Polaków, przebywających w niewoli włoskiej, oddziałów armii polskiej, które po sformowaniu miały wchodzić w skład tworzonego na terenach Francji wojska polskiego.

Od roku 1917 zaobserwować można znaczący napływ więźniów narodowości słowiańskiej na obszar Włoch, co było związane ze wzrostem znaczenia frontu włoskiego, który do tej pory odgrywał drugorzędną rolę w walkach pomiędzy państwami centralnymi a Ententą¹¹. Ta wzrastająca liczba jeńców przysparzała włoskim politykom poważnego problemu, z którym zmagali się do połowy 1918 r., kiedy to nieco złagodzili swoją politykę względem narodów słowiańskich¹². Zanim jednak to nastąpiło, żołnierze narodowości polskiej (wśród nich wielu legionistów¹³) wraz z innymi współtowarzyszami broni z armii habsburskiej

⁶ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 83–114.

⁷ J. Kukułka, *Kwestia polska po upadku sojuszu francusko-rosyjskiego*, [w:] *Historia, stosunki międzynarodowe, amerykańistyka: księga jubileuszowa na 65-lecie profesora Wiesława Dobrzyckiego*, red. E. Haliżak, S. Bieleń, Warszawa 2001, s. 253–267.

⁸ *Ibidem*, s. 253.

⁹ I. Kolendo, *op. cit.*, s. 15–30.

¹⁰ *Ibidem*, s. 21.

¹¹ J. Snopko, *Legioniści polscy na froncie włoskim w latach 1917–1918*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, t. XII, nr 1, s. 7–22.

¹² Podobna sytuacja wystąpiła we Francji, tam jednak rząd w miarę szybko rozwiązał to zagadnienie, wyrażając zgodę na utworzenie przy boku francuskiej armii oddziałów narodowych (czesko-słowackich w lipcu 1916 r., a polskich w czerwcu 1917 r.) – co było zgodne z prowadzoną od 1917 r. przez Francję polityką wschodnioeuropejską. S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 85.

¹³ Cf. J. Snopko, *Final epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008.

trafiali do tych samych obozów jenieckich. W tym miejscu warto wspomnieć, że po kryzysie przysięgowym, jaki nastąpił pośród legionistów w 1917 roku, większość żołnierzy legionowych (przede wszystkim poddani austriaccy) zostali oddani pod dowództwo c. i k. Naczelnej Komendy Armii (NKA), która kierowała ich na front włoski¹⁴.

Warunki panujące w obozach pozostawiały wiele do życzenia. Jeńcy mieszkali w barakach bez dachów, wyposażonych jedynie w łóżka, które – jak wspomina jeden z przebywających tam – musiały służyć za wszystko. Ponadto codzienne racje żywnościowe nieustannie ulegały pogorszeniu i zmniejszeniu¹⁵.

W tych okolicznościach najpilniejszą kwestią, jaka stała się przed działaczami polskimi we Włoszech było jak najszybsze wydzielenie Polaków spośród innych jeńców i zgromadzenie ich w oddzielnym obozie jenieckim¹⁶. Starania o polepszenie warunków bytowych polskich jeńców, jak również podejmowana przez osoby prywatne opieka nad jeńcami, natrafiały na poważne trudności ze strony rządu włoskiego, który liczył się w tej sprawie ze stanowiskiem ambasady rosyjskiej – jedynej reprezentantki sprawy polskiej¹⁷. Dodatkowym niejako czynnikiem przemawiającym na niekorzyść tych starań było to, iż okazywaną pomoc wobec jeńców władze włoskie interpretowały jako przejaw austrofilstwa lub nawet szpiegostwa¹⁸. W tej sytuacji pierwszym zadaniem, jakie postawił przed sobą i swoimi współpracownikami Konstanty Skirmunt, było rozpoczęcie wobec władz włoskich akcji zmierzającej do wydzielenia jeńców Polaków spośród innych narodowości oraz poprawa ich życia w obozach wyłącznie polskich. Jednak zabiegi czynione w tej kwestii przez K. Skirmunta natrafiały na duże trudności. Wynikały one przede wszystkim z uprzedzeń włoskich kół rządowych, które nie bardzo wierzyły „[...] w możliwość łatwego przetworzenia jeńców wojennych w aktywną siłę zbrojną oraz – jak pisał K. Skirmunt – dlatego, iż [...] nasze pragnienie utworzenia armii polskiej wydawało się iść za daleko. Chętniej by widziano tworzenie oddziałów polskich ochotniczych przy wojsku włoskim”¹⁹.

W trakcie przedłużających się rozmów z rządem włoskim w sprawie rekrutacji wśród jeńców-Polaków, szef Misji KNP otrzymał od Prezydium Komitetu polecenie: „1) skoncentrowania przymusowego jeńców polskich w osobnych obozach, wolnych od wszelkich wpływów austriackich i niemieckich, 2) poddania polskich obozów pod osobną komendę oficera dobrze ze sprawą obeznanego i życzliwie do niej się odnoszącego, 3) poddania tych obozów odpowiedniej organizacji oraz

¹⁴ J. Snopko, *Legioniści polscy na froncie włoskim...*, s. 7–8.

¹⁵ I. Homola-Skąpska, *op. cit.*, s. 118–131.

¹⁶ *Ibidem*, s. 120; S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 85.

¹⁷ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 85.

¹⁸ *Ibidem*, s. 86; Sprawozdanie Misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie z opieki nad jeńcami we Włoszech (17 III 1919), Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Komitet Narodowy Polski w Paryżu [dalej: KNP], sygn. 2094, k. 3.

¹⁹ K. Skirmunt, *Moje wspomnienia 1866–1945*, Rzeszów 1998, s. 71.

propagandzie polskiej, 4) wyjednania dla nich ulg w warunkach bytu, 5) periodycznego odwiedzania obozów i opieki nad jeńcami, 6) badania ich usposobienia wobec tworzącej się armii polskiej [...]”²⁰.

Rozmowy poprzedzające rozpoczęcie rekrutacji zakończyły się fiaskiem. Rząd włoski wzbraniał się przed podjęciem decyzji w kwestii formowania jednostek polskich, natomiast strona polska otrzymała nieoficjalną zgodę na wydzielenie spośród jeńców narodowości słowiańskiej Polaków. Pod koniec 1917 r. pierwsze zgrupowania więźniów polskich skoncentrowano wokół miasta Caserta oddalonego od Neapolu o 30 kilometrów. Działaczom polskim pozwolono na odwiedzanie tego obozu, przy czym zabroniono prowadzenia jakiegokolwiek akcji propagandowej²¹. Nie poprzestano jednak na tym. W początkach 1918 r. udało się Misji Polskiej, uzyskać od władz włoskich jeden z najlepszych pod względem konstrukcji, urządzeń i stosunków zdrowotnych obóz w Santa Maria Capua Vetere, gdzie zgromadzono około 3 tysięcy żołnierzy i 100 oficerów²². Opieką nad jeńcami zajmowała się Misja KNP w Rzymie reprezentowana przez Jana Zamorskiego i Antoniego Szubera, natomiast panie Bronisława Rychter-Janowska, Helena Bew, Emma Chłudzińska-Paulucci i hr. Maria Wielohorska, jako przedstawicielki Polskiego Czerwonego Krzyża, odbywały podróże po wszystkich jenieckich szpitalach w poszukiwaniu Polaków²³.

Pomimo dobrego zaplecza technicznego, warunki panujące w obozie nie spełniały oczekiwań. Jak pisał K. Skirmunt po wizytacji w Santa Maria C.V., obóz był zaniedbany i niewykorzystany, włoscy wojskowi – kierownicy obozu „[...] wydali się nam zupełnie nieodpowiedni, jeńcy byli nieinformowani, nieuświadomieni, traktowani bez wszelkiej życzliwości i dbałości”²⁴. Ponadto stan żywienia jeńców-Polaków w Santa Maria C.V. również pozostawiał wiele do życzenia. Po odbytej w lipcu 1918 r. wizytacji i rozmowie z tamtejszymi jeńcami, prof. Loret przesłał do premiera Orlando memoriał, w którym ubolewał z powodu zmniejszenia racji chleba z 600 gram do 250 gram. „[...] pożywienie – pisał prof. w memoriale – mimo swej szczupłości i najgorszej jakości, nie jest należycie przyprawione lub składa się z elementów nie dających się określić”²⁵. Reakcja rządu włoskiego była niemalże natychmiastowa. Premier przedstawił całą kwestię w Ministerium Wojny, gdzie zostało wszczęte dochodzenie w sprawie traktowania jeńców polskich i ich zaopatrzenia żywnościowego. Dnia

²⁰ Wydział Spraw Cywilnych KNP do Misji KNP w Rzymie, AAN, KNP, sygn. 2094, k. 15.

²¹ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 94.

²² *Ibidem*, s. 94; Sprawozdanie Misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie z opieki nad jeńcami we Włoszech (17 III 1919), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 4.

²³ Kopie sprawozdań z objazdów szpitali jenieckich we Włoszech, AAN, KNP, sygn. 2094, k. 56–57, 64–68, 69–70, 71–73; S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 107.

²⁴ K. Skirmunt, *op. cit.*, s. 71.

²⁵ Tekst włoski powyższego memoriału: Sprawozdanie Misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie z opieki nad jeńcami we Włoszech, AAN, KNP, sygn. 2094, k. s. 7.

8 sierpnia 1918 r. minister wojny informował premiera Orlando o poprawie warunków w obozie, również głównodowodzący wojskami włoskimi gen. Armando Diaz wystosował pismo do premiera o dobrym traktowaniu jeńców narodowości polskiej²⁶. Obok wizytacji obozów, by lepiej poznać potrzeby i stosunki, w jakich jeńcy polscy się znajdują, Misja KNP w Rzymie prowadziła z nimi żywą korespondencję. W okresie od marca 1918 do marca 1919 r. do Misji KNP wpłynęło około 600 listów od jeńców, w tym czasie Misja KNP wyekspediowała ponad 500 listów z wyjaśnieniami i poradami w różnych sprawach²⁷.

Pozostając jeszcze przy warunkach obozowych, na uwagę zasługuje fakt, że dzięki działaniom Misji KNP oraz Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i różnych stowarzyszeń charytatywnych udało się wywalczyć w pobliżu obozu Santa Maria Capua Vetere, w miejscowości Sparanise kompleks szpitalny. W jego skład wchodziły: 4 baraki na 500 chorych, pawilon oficerski, kancelaria szpitalna, kaplica, sala operacyjna wyposażona w najnowsze – jak na tamte czasy – technologie. Szpital znajdował się pod administracją francuską, a odpowiedzialnym za zorganizowanie pomocy medycznej był dr Juliusz Trzaski²⁸.

Pomimo że obóz przekazany był dla jeńców polskich, to jednak przebywali w nim jeńcy innych narodowości – głównie Niemcy i Węgrzy, którzy obok prowadzenia wśród jeńców polskich propagandy antywłoskiej, narzucili im surową i ostrą dyscyplinę. Działania te miały zapobiec łamaniu przysięgi złożonej cesarzowi, a w konsekwencji uniemożliwić przeprowadzenie spisu narodowościowego²⁹.

W tych okolicznościach Misja KNP w wysyłanych do rządu włoskiego notach i memoriałach domagała się wydalenia z obozu Santa Maria C.V. innych narodowości – niepolskich, a na ich miejsce sprowadzenie takich więźniów Polaków, którzy posiadali przychylny stosunek do współpracy z państwami Ententy³⁰. Prośby te zostały przez władze włoskie rozpatrzone pozytywnie i w kwietniu 1918 r. obóz Santa Maria Capua Vetere stał się pierwszym obozem wyłącznie zamieszkałym przez jeńców polskich³¹. Należy pamiętać, że starania czynione przez Misję KNP o zgrupowanie wszystkich jeńców-Polaków w jednym obozie miały na celu stworzenie należytych warunków dla podjęcia pracy wychowawczo-politycznej³². Warto wspomnieć, że obok obozu dla szeregowych żołnierzy

²⁶ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 98.

²⁷ Sprawozdanie Misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie z opieki nad jeńcami we Włoszech (17 III 1919), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 9–10.

²⁸ Kopia sprawozdania Pani Rychter-Janowskiej z objazdu szpitali w Neapolu (Salez) i S. Maria Capue Vetere (Sparanise) w dniach od 8/II do 8/III 1919 r., AAN, KNP, sygn. 2094, k. 56–57.

²⁹ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 94.

³⁰ Sprawozdanie Misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie z opieki nad jeńcami we Włoszech (17 III 1919), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 4 i n.

³¹ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 94; I. K o l e n d o, *op. cit.*, s. 23.

³² S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 95.

został założony 3 km od Santa Maria Capue Vetere w miejscowości Casa Giove obóz dla oficerów polskich³³.

Stosunkowo szybko zorganizowane zostało życie obozowe w Santa Maria. Na czele obozu stanął 15-osobowy Zarząd, którego głównym zadaniem było budzenie ducha narodowego wśród jeńców-Polaków poprzez pracę narodowo-oświatową³⁴. W tym też celu utworzono cztery sekcje: odczytową, szkolną, teatralną oraz zabawową. Ponadto na terenie obozu funkcjonował „Sokół” – do którego należało około 70 osób i chór w liczbie 35 osób. Noszono się również z zamiarem stworzenia orkiestry obozowej, ale ze względu na brak instrumentów zaniechano tego pomysłu³⁵. Na terenie obozu odbywały się również kursy, jak chociażby „kurs książkowy”³⁶. Niestety, obóz nie posiadał, jak inne obozy, swojego organu prasowego.

Swoje życie organizacyjne obóz Santa Maria rozpoczął obchodami Konstytucji 3 maja, w skromnej sali szkolnej, która przyozdobiona była narodowymi chorągwiami. Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą i odśpiewaniem pieśni legionowej *Jeszcze Polska nie zginęła*. W kolejnej części obchodów odbywały się śpiewy patriotyczne, wygłoszono referat o znaczeniu Konstytucji 3 maja. Zorganizowano także występy artystyczne, podczas których śpiewano pieśni patriotyczne, ludowe oraz recytowano wiersz *Testament mój* J. Słowackiego. Wszystko zakończyło wspólne odśpiewane *Roty* Marii Konopnickiej. Szczegółowe sprawozdanie z tych wydarzeń przesłano do redakcji gazety „Jeniec Polak” – tygodnika jeńców polskich, który wydawany był we Francji w miejscowości Le Puy³⁷. W sumie w obozie Santa Maria zorganizowano cztery takie uroczystości: 1) wspomniane powyżej obchody Konstytucji 3 maja; 2) rocznicę grunwaldzką; 3) uroczystości uczczenia pamięci gen. Henryka Dąbrowskiego oraz 4) na przyjazd Misji Wojskowej. Ponadto przygotowano manifestację narodową z okazji ogłoszenia Niepodległości Polski³⁸.

Życie kulturalne obozu niemal od samego początku jego powstania funkcjonowało dobrze. Zorganizowane przez Zarząd obozowy sekcje odczytowa i szkolna przyciągały sporą część zainteresowanych. Sekcja szkolna prowadziła dwa kursy.

³³ *Ibidem*, s. 94; Sprawozdanie do Komitetu Narodowego w Paryżu o położeniu Polaków, jeńców wojennych we Włoszech, AAN, KNP, sygn. 2094, k. 19.

³⁴ Zamieszczony w czasopiśmie „Jeniec Polak” statut zawierał następujące stwierdzenia: „Uznając potęgę oświaty, zorganizowaliśmy się tu w obozie, aby czas wolny jak najlepiej wykorzystać. [...] Czyniąc zadość temu obowiązkowi, Zarząd stawiając jasno cel swej pracy, [jakim jest praca oświatowa i budzenie ducha narodowego – przyp. P.Z.] ustanawia szereg przepisów, którym się poddaje, w celu sprężystego i skutecznego prowadzenia pracy”. „Jeniec Polak” 1918, nr 48, s. 2–4.

³⁵ „Jeniec Polak” 1918, nr 56, s. 8–9.

³⁶ *Ibidem*; Sprawozdanie z działalności zarządu obozu S. Maria Capue Vetere (17 XII 1918), AAN, KNP, sygn. 2094, s. 43 i n.

³⁷ „Jeniec Polak” 1918, nr 41, s. 6–7.

³⁸ Sprawozdanie z działalności zarządu obozu S. Maria Capue (17 XII 1918), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 43.

Pierwszy to kurs dla analfabetów, na który zapisały się ogółem 62 osoby. Zajęcia prowadzone były dwa razy dziennie. Drugi dotyczył nauki rachunków, uczestniczyło w nim jedynie 25 osób, a nauczano podstawowych obliczeń matematycznych, stóp procentowych i głównych figur geometrycznych³⁹. W ramach sekcji odczytowej uczestnicy dowiadywali się z przedstawionych przez prelegentów referatów o bieżącej sytuacji politycznej, poznawali historię Polski, arytmetykę kupiecką oraz uzyskiwali podstawową wiedzę o książkach⁴⁰. W obozie funkcjonowała również biblioteka, jej księgozbiór był zaopatrywany dzięki wysyłkom z obozu jenieckiego Le Puye, we Francji⁴¹.

Na terenie obozu działała także sekcja artystyczna (koło teatralne i chór). Koło amatorskie składało się z 30 członków, przy czym liczba ta została podzielona na członków czynnych – 12 osób i wspierających – 18 osób. Dla odbywania przedstawień, których było 15 wybudowano na terenie obozu salę mieszczącą 300 osób⁴². Obok amatorskiego kółka teatralnego działał w obozie Santa Maria Capue Vetere chór. Powstał on już 24 kwietnia 1918 r. i wówczas liczył 18 członków. W miarę jednak napływu do obozu nowych jeńców, grono chórzystów zaczęło się powiększać i na przełomie lipca i sierpnia chór liczył 48 członków. Liczba ta jednak długo się nie utrzymała i ostatecznie zatrzymała się na wspomnianej już liczbie 35 osób. Próby odbywały się codziennie⁴³. Warte odnotowania jest to, że sekcja artystyczna wraz z okoliczną społecznością zorganizowała koncert publiczny, z którego dochód miał być przeznaczony dla włoskich i polskich inwalidów⁴⁴. Koncert ten odbył się 10 lutego 1919 r. w miejskim teatrze im. Garibaldiiego. Rozpoczął się odegraniem obu hymnów narodowych, włoskiego i polskiego, a następnie drużyna śpiewacka pod kierownictwem podporucznika Jurczyńskiego wykonała przygotowany repertuar. Koncert zakończył się pokazem artystycznych karykatur wódatrzy miasta, które wykonał podporucznik Kamiński⁴⁵. Jak pisze autor relacji, porucznik Skowronek: „W pamięci słuchaczy pozostanie na długi czas miłe wspomnienie. Zadzierzgnięty na nowo węzeł serdecznych stosunków Polaków z Włochami będzie z pewnością podstawą do utrzymania wzajemnej życzliwości i przyjaźni”⁴⁶.

Oprócz wspomnianych już form organizacji życia obozowego funkcjonowała również sekcja zabawowa, w skład której wchodziły takie dyscypliny sportowe jak: piłka nożna, biegi, skoki, lekka atletyka. Jednak największym zainteresowaniem wśród jeńców cieszył się football. W Santa Maria powstały cztery drużyny

³⁹ Sprawozdanie z działalności sekcji szkolnej (12 XI 1918), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 46.

⁴⁰ Sprawozdanie z działalności sekcji odczytowej (17 XI 1918), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 45.

⁴¹ Zestawienie rachunkowe obozu S. Maria Capue Vetere (16 XII 1918), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 44; „Jeniec Polak” 1918, nr 55, s. 8.

⁴² Sprawozdanie z działalności koła amatorskiego (17 XII 1918), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 49.

⁴³ Sprawozdanie z działalności chóru i muzyki (16 XII 1918), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 47–48.

⁴⁴ „Żołnierz Polski we Włoszech. Tygodnik poświęcony życiu armii polskiej we Włoszech” 1919, nr 3, s. 7–8.

⁴⁵ „Żołnierz Polski we Włoszech” 1919, nr 4, s. 4–5.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 5.

piłkarskie, z których najlepszą okazała się „Cracovia”. Rozegrała ona aż 17 meczy w tym także z oficerami włoskimi, zawsze wygrywając. Łącznie sekcja zabawowa grupowała 98 członków, jednak tylko 48 było czynnymi⁴⁷. Ponadto obok sfery kulturalno-oświatowej w obozie istniało również życie wojskowe. Ćwiczenia odbywały się według ułożonego programu, który miał na celu zapoznać żołnierza polskiego z metodą wykształcenia wojskowego państw zachodnich⁴⁸.

Pomimo dobrze zorganizowanego życia kulturalnego, zarząd obozu natrafiał na wiele problemów. Jednym z nich była stała rotacja jeńców, którzy wysyłani byli do pracy, a na ich miejsce przychodzili „nowi”. Zmiany te powodowały wielkie trudności w prowadzeniu działalności narodowo-oświatowej, którą trzeba było zacząć od początku⁴⁹. Z drugiej jednak strony zatrudnianie przez Włochów jeńców polskich świadczyło o pewnym zaufaniu do nich i do dobrze wykonanej pracy⁵⁰.

Jak już wcześniej sygnalizowaliśmy, głównym zadaniem Misji KNP w Rzymie było rozpoczęcie wśród jeńców polskich rekrutacji do tworzącej się we Francji armii polskiej. Do września 1918 r. akcja werbunkowa przynosiła niezbyt dobre rezultaty. Zmieniło się to z chwilą przybycia misji wojskowej francusko-polskiej, o której przyjazd mocno zabiegał Konstanty Skirmunt od wiosny 1918 r. Zanim jednak misja ta przybyła do Włoch, Misja KNP w Rzymie musiała przezwyciężyć poważne trudności, związane z brakiem zgody rządu włoskiego na przyjazd z Paryża misji wojskowej⁵¹. Po długich rozmowach z władzami włoskimi, kilkakrotnie już odwoływany przyjazd doszedł do skutku. Z tygodniowym opóźnieniem misja wojskowa francusko-polska przybyła do Rzymu 30 września 1918 r.⁵², na jej czele stał major armii francuskiej ks. Leon Konstanty Radziwiłł.

Wybór szefa misji wojskowej był kontrowersyjny, zaproponowany na to stanowisko przez K. Skirmunta, Radziwiłł uchodził za człowieka lekkomyślnego i próżnego. Sam K. Skirmunt w swoich cytowanych już wspomnieniach pisał: „Nie było rzeczą łatwą znalezienie człowieka dla kierowania tą robotą. Potrzebny był tu wojskowy, mający sobie znaleźć sympatię i poważanie jeńców, wojskowy z zawodu świadomy dyscypliny i porządku wojskowego, a mający przy tym zdolność dyplomatycznego porozumienia się skutecznego z władzami włoskimi [...]”⁵³. Swoje obawy co do osoby ks. L. Radziwiłła wyraziło również Prezydium KNP. W poufnej nocie do K. Skirmunta czytamy: „Upprzedzamy poufnie, że Komendant Radziwiłł okazuje skłonność do prowadzenia akcji zbyt samodzielnej, której bezwzględnej wobec nas lojalności nie możemy być pewni. Wyływa stąd konieczność ścisłej i bacznej kontroli, do której daję dostateczną postawę

⁴⁷ Sprawozdanie z działalności sekcji zabawowej [brak daty], AAN, KNP, sygn. 2094, k. 50.

⁴⁸ „Żołnierz Polski we Włoszech” 1919, nr 3, s. 7.

⁴⁹ „Jeniec Polak” 1918, nr 55, s. 8.

⁵⁰ *Ibidem*, nr 56, s. 8–9.

⁵¹ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 101–102.

⁵² List do Komitetu Narodowego Polskiego z dnia 30 IX 1918 r., AAN, KNP, sygn. 101, s. 122.

⁵³ K. Skirmunt, *op. cit.*, s. 75.

instrukcja [...]”⁵⁴. Tymczasem obawy, jakie krążyły wokół osoby mjr L. Radziwiłła, okazały się zbyteczne, a sam wybór bardzo trafny. Mimo że mjr nie potrafił biegle mówić po polsku, to jednak „umiał trafić do umysłów i serc naszych jeńców, umiał też zdobywać co potrzebne od Włochów”⁵⁵. We wszystkich raportach przesyłanych do Prezydium KNP z Rzymu, podkreślano wielkie zasługi szefa misji wojskowej francusko-polskiej⁵⁶.

W skład Misji wchodził również kpt. Marian Dienstl-Dąbrowa – jako zastępca szefa misji, por. Wilhelm (Hoerle) Herl, adiutanci Łagodziński i Juszkiwicz oraz kapitanowie armii francuskiej Boisliste i Testut. Siedziba misji znajdowała się w Rzymie, w pobliżu Kapitolu⁵⁷. Natychmiast po przyjeździe rozpoczęto rozmowy z rządem włoskim, które dotyczyły ustalenia warunków formowania z jeńców polskich oddziałów armii polskiej, na podobnych zasadach, jakie obowiązywały we Francji⁵⁸. W końcu października 1918 r. minister opieki nad weteranami wojennymi Leonida Bissolatti powiadomił szefa Misji KNP – K. Skirmunta o wyrażeniu przez Dowództwo Główne Armii Włoskiej oraz przez rząd włoski zgody na rozpoczęcie akcji werbunkowej pośród jeńców-Polaków⁵⁹. Od tego momentu w sposób właściwy rozpoczęła się organizacja oddziałów polskich we Włoszech, stanowiących część składową tworzonej we Francji armii polskiej⁶⁰. Tworzenie pierwszych pułków z jeńców znajdujących się w Santa Maria Capue Vetere rozpoczęło się 7 listopada 1918 r.

Akcja werbunkowa w obozie Santa Maria Capue Vetere odbywała się w dwóch kierunkach. Pierwszy to wspomniane wyżej zabieganie u władz włoskich o oficjalne zgody na rekrutację. Drugi to praca propagandowa wewnątrz obozu, która opierała się na tajnej powstałej w obozie organizacji pod nazwą Polska Organizacja Wojskowa⁶¹. Powstała ona w ostatnich tygodniach przed końcem wojny. Powodem utworzenia tej organizacji było odsunięcie od Głównego Zarządu zarzutów zajmowania się jedynie polityką, a nie pracą oświatową. Działalność P.O.W. podzielona była na dwie sekcje: pierwsza zajmować się miała pozyskiwaniem nowych członków do Armii (Związku „Sokoła”) oraz czytaniem publicznie gazet polskich i włoskich. Druga natomiast, śledczo-wywiadowcza, miała za zadanie wyszukiwać wśród jeńców jednostek, które w jakikolwiek sposób szkodziły w pracy narodowej, publicznie je piętnować i żądać ich usunięcia z obozu.

⁵⁴ Nota Biura Prezydialnego KNP do przedstawiciela KNP w Rzymie z dnia 20 IX 1918 r., AAN, KNP, sygn. 101, k. 115.

⁵⁵ K. Skirmunt, *op. cit.*, s. 76.

⁵⁶ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 102.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 102; I. Kolendo, *op. cit.*, s. 24.

⁵⁸ I. Kolendo, *op. cit.*, s. 24; List K. Skirmunta do Komitetu Narodowego Polskiego z dnia 30 X 1918 r., AAN, KNP, sygn. 101, k. 146–147.

⁵⁹ List K. Skirmunta do Komitetu Narodowego Polskiego z dnia 30 X 1918, AAN, KNP, sygn. 101, k. 146–147.

⁶⁰ I. Kolendo, *op. cit.*, s. 24

⁶¹ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 102.

Członków organizacji wiązała następująca przysięga: „Przysięgam P.O.W., że wszelkie obowiązki i zobowiązania powzięte na siebie i polecane mi będę wykonywał pod każdym względem i każdego czasu sumiennie i honorowo”⁶².

Formowanie oddziałów przebiegało bez żadnych większych trudności. Świadczyć może o tym fakt, że w miesiąc po przyjeździe Misji do obozu Santa Maria, zostały tam utworzone trzy pułki piechoty, które przyjęły za swoich patronów polskich bohaterów: gen. Henryka Dąbrowskiego, Bartosza Głowackiego i Tadeusza Kościuszkę⁶³. Po złożeniu uroczystej przysięgi, wspomniane pułki przetransportowano do Francji, by tam wcielić je do armii polskiej. Wkrótce po wyjeździe zorganizowanych oddziałów polskich obóz Santa Maria Capua Vetere został zamknięty⁶⁴.

Podsumowując, z chwilą podpisania pewnych umów pomiędzy KNP a rządem włoskim życie jeńców polskich po wydzieleniu od innych narodowości słowiańskich i przeniesieniu do obozu Santa Maria Capua Vetere diametralnie się odmieniło. Przebywając wraz z innymi żołnierzami armii habsburskiej i niemieckiej, skazani byli na zależność i narzucanie im przez oficerów armii austro-węgierskiej ostrej i stanowczej dyscypliny. Z tego też powodu jeńcy-Polacy nie mieli w dostatecznym stopniu ukształtowanej świadomości narodowej. Podejmowana w obozie praca narodowo-oświatowa pomogła wykrystalizować świadomość narodową zwykłego szeregowego, a ponadto w stopniu podstawowym wykształcić go. Pomimo trudnych warunków, związanych z wyżywieniem i stanem sanitarnym obozu, jeńcy potrafili zorganizować życie kulturalno-oświatowe.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Komitet Narodowy Polski w Paryżu [KNP]

Korespondencja ogólna o charakterze zasadniczym. Włochy: z Delegatem. T. III.

Akta Misji KNP przy Rządzie Włoskim.

PRASA

„Jeniec Polak. Bulletin des P.G. Polonais [Centralna Bratnia Pomoc Jeńców Polaków w Le Puy-Paradis]” 1918, nr 41, 48, 55, 56.

„Żołnierz Polski we Włoszech. Tygodnik poświęcony życiu armii polskiej we Włoszech” 1919, nr 3, 4.

⁶² Sprawozdanie Polskiej Organizacji Wojskowej (17 XII 1918), AAN, KNP, sygn. 2094, k. 51.

⁶³ *Ibidem*, s. 104; „Jeniec Polak” 1918, nr 56, s. 6.

⁶⁴ S. Sierpowski, *Powstanie armii polskiej we Włoszech...*, s. 102.

OPRACOWANIA

- Baranowski W., *Zagraniczna akcja niepodległościowa w czasie wielkiej wojny we Włoszech 1914–1915*, „Niepodległość” 1938, t. XVII, s. 403–420.
- Dienstl-Dąbrowa M., *Armia polska we Włoszech*, „Italia–Polonia” 1936, nr 1, s. 16–18.
- Dienstl-Dąbrowa M., *Rekrutacja armii polskiej we Włoszech*, „Polska Armia Błękitna”, zeszyt wstępny, Poznań 1929.
- Homola-Skąpska I., *Polska prasa w obozach jeńców we Włoszech w czasie I wojny światowej*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2010, t. XIII, z. 1–2, s. 117–131.
- Jaworska K., „*Żołnierz Polski we Włoszech*” – *polskie czasopismo w Piemencie w 1919 roku*, „Post-scriptum” 2007, nr 1 (53), s. 161–171.
- Kolendo I., *Powstanie i działalność Misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie (30 X 1917 – 1 VII 1918)*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica 8, 1981, s. 15–30.
- Kukułka J., *Kwestia polska po upadku sojuszu francusko-rosyjskiego*, [w:] *Historia, stosunki międzynarodowe, amerykanistyka: księga jubileuszowa na 65-lecie profesora Wiesława Dobrzyckiego*, red. E. Haliżak, S. Bieleń, Warszawa 2001, s. 253–267.
- Sierociński J., *Armia polska we Francji. Dzieje wojsk gen. Hallera na obczyźnie*, Warszawa 1929.
- Sierpowski S., *Powstanie armii polskiej we Włoszech w czasie pierwszej wojny światowej*, „Roczniki Historyczne” 1976, t. XLII, s. 83–114.
- Sierpowski S., *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918–1940*, Warszawa 1975.
- Skirmunt K., *Moje wspomnienia 1866–1945*, Rzeszów 1998.
- Snopko J., *Legioniści polscy na froncie włoskim w latach 1917–1918*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, t. XII, nr 1, s. 7–22.

PAWEŁ ZAKRZEWSKI

The life of Polish prisoners at Italian camp of Santa Maria Capue Vetere during the First World War

The accession of Italy to the Entente's side of the war in 1915, created a new front of military activities. The taken actions made a large inflow of Slav captives, also Poles, who served in Austro-Hungarian army. Heavy camp conditions and the severity of Austrian officers against common soldiers arouse a willing to help at Polish activists living in Italy. The treatments concerned in the question of improvement of conditions, made the consent of the Italian authorities for the separation of Polish prisoners from other prisoners. The main aim of this article is to show what was the everyday life of Polish prisoners from the arrival to the camp till the reversion to the new created Polish army in France.

Keywords: Polish army in Italy, Poles in Italian captivity, Mission of the KNP in Rome, Italy's policy towards prisoners of war.